

Księga Kaznodziei

Rozdział 4

Ucisk i zazdrość

1. Następnie przyjrzałem się wszystkim uciskom, jakie się dzieją pod słońcem. I oto widziałem łzy uciśnionych, którzy nie mają pocieszyciela i są bezsilni wobec swoich ciemniejszych, i nie mają pocieszyciela. 2. Dlatego uważałem zmarłych, którzy dawno umarli, za szczęśliwszych niż żywych, którzy jeszcze żyją, 3. A za szczęśliwszego niż ci obydwaj tego, który jeszcze nie przyszedł na świat i który nie widział zła, jakie się dzieje pod słońcem. 4. Widziałem także, że wszelki trud i wszelkie powodzenie w pracy wywołuje tylko zazdrość jednego względem drugiego. To również jest marnością i gonitwą za wiatrem. 5. Głupiec zakłada beczynn timer swoje ręce i pożera samego siebie. 6. Lepiej jest mieć jedną garść pełną, a przy tym spokój, niż dwie garście pełne, a przy tym trud i gonitwę za wiatrem.

Samotność

7. I ponownie stwierdziłem następującą marność pod słońcem: 8. Oto jest ktoś samotny i nie ma nikogo przy sobie, nie ma ani syna, ani brata; nie ma też końca jego trudu, a jego oczy nie mogą się nasycić bogactwem. Pyta on: Dla kogo się trudzę i odmawiam sobie przyjemności? To również jest marnością i przykrą sprawą. 9. Lepiej jest dwóm niż jednemu, mają bowiem dobrą zapłatę za swój trud: 10. Bo jeżeli upadną, to jeden drugiego podniesie. Lecz biada samotnemu, gdy upadnie! Nie ma drugiego, który by go podniósł. 11. Także, gdy dwaj razem leżą, zagrzeją się; natomiast jak może jeden się zagrzać? 12. A jeżeli jednego można pokonać, to we dwóch można się ostać; a sznur potrójny nie tak szybko się zerwie.

Niestalość ludu

13. Ubogi, lecz mądry młodzieniec jest lepszy niż król stary i głupi, który już nie przyjmuje ostrzeżenia. 14. Bo, wyszedłszy z więzienia, został królem, chociaż urodził się ubogim, gdy królem był tamten. 15. Widziałem, jak wszyscy żyjący, którzy chodzą pod słońcem, stanęli po stronie młodzieńca, następcy, który zajął jego miejsce, 16. A niezliczone było mnóstwo ludu, tych wszystkich, na których czele stanął. Lecz potomni nie będą się z niego radować. To również jest marnością i gonitwą za wiatrem.

Powaga nabożeństwa

17. Pilnuj swoich kroków, gdy idziesz do domu Bożego, i nastaw się na słuchanie, gdyż jest to lepsze niż ofiary składane przez głupich; bo nie umieją nic innego, jak tylko czynić zło.